ZASILAJCIE POLSKI FUNDUSZ PRASOWY

# GŁOS POLSKI

TYGODNIK UCHODZSTWA POLSKIEGO W AFRYCE

Nr. 7, - Rok 1. | 18 LISTOPADA 1945 r. | CENA 30 cnt.

Kazimierz Wierzynski

## "KRZYKNELI WOLNOSC"

Krzykneli wolnosc, wolnosc ponad wszystko
A potem wolnych zdradziecko wydali
Na lup, na zgube, na uragowisko -
I nic. I cisza. I swiat sie nie wali.

I krzycza znowu i radza w stolicy
Jak pomoc ludom i co przyznac komu,
Kamien grobowy czy pal szubienicy,
By kazdy we wlasnym powiesil sie domu.

I krzycza jeszcze, ze wlasnie tak trzeba,
Ze to w nagrode za krew i za kosci,
Wedlug przykazan tej ziemi i nieba
I ze dla lepszej na wieki przyszlosci.

O mozni swiata! Jesli dzis spokojnie
Isc macie czolo naprzeciw stuleci
Z taka wolnoscia - jak kiedys po wojnie
Spojrzycie w siebie i jak w oczy dzieci.

Jak ta wieczystosc, kalendarz falszywy,
Przetrwa proroctwo na scianie pisane,
Gdy czterech jezdzcow wychyli sie z grzywy
I w swiat uderzy, jak mieczem o sciane.

I coz krzykniecie, gdy msciwi anieli
Powioda ludy przez ich cmentarzysko,
Synowie wasi gdy beda gineli?
Za co? Za wolnosc, wolnosc ponad wszystko?



## Wolnosc pod terrorem nahajki i nagana

Jak to wielokrotnie podkreslalismy, pragnac dac naszym Czytelnikom jak najbardziej obiektywny obraz zycia w Polsce pod okupacia sowiecka, zamieszczalismy kolejno w "Glosie Polskim" opisy wrazen z podrozy po Polsce cudzoziemcow, ktorzy znalezli sie tam w oficjalnych misjach lub na zaproszenie rzadu warszawskiego. Wypowiedzi ludzi najzupelniej niezainteresowanych dawaly obraz tragicznej rzeczywistosci, przemawiajac do opinii publicznej swiata i wolajac o sprawiedliwosc i pomoc dla Polski. Obecnie zamieszczamy przedruk z urzedowej warszawskiej agencji "Polpress," ktora zamiescila wywiad z Johnem Mack, czlonkiem Brytyjskiej Izby Gmin, ktory niedawno odwiedzil Polske. Oto jak wygladaja jego wrazenia z Polski: "Zniszczenie Warszawy, powiedzial pan Mack jest rzeczywiscie straszliwe. Nie ma jednej ulicy, jednego niezniszczonego budynku-a mimo to Warszawa nie jest miastem wymarlym. Warszawa zyje. Na kazdym kroku widac na predce sklecone budki, ktore wyrastaja jak grzyby po deszczu. Odnosi sie wrazenie, ze cala ludnosc zajmuje sie handlem. Mali chlopcy ofiarowuja papierosy, lub czasopisma, na recznych wozkach sprzedaje sie jarzyny, owoce i rozna galanterie. Nikt nie robi projektow na przyszlosc-zyje tylko chwila terazniejsza.

Najbardziej naglacym problemem jest sprawa komunikacji. Drogi i szosy zasadniczo w Polsce przestaly istniec. Linie kolejowe i mosty sa tylko czasowo naprawione. Z powodu braku taboru, komunikacja kolejowa jest bardzo utrudniona. Podroz z Warszawy do Krakowa trwa 18 godzin (przed wojna okolo 5 godz).

Nastepnie pan Mack opisuje wrazenia z pobytu na ziemiach zachodnich i kategorycznie stwierdza, ze wszelkie wiadomosci o znecaniu sie nad Niemcami przez ludnosc polska sa nieprawdziwe. Natomiast pan Mack mial mozność przekonac sie naocznie, ze ludnosc niemiecka celowo sabotuje zarzadzenia wladz polskich i w niektorych miejscowosciach prowokuje zajscia i rozruchy.

"Zycie intelektualne w Polsce odradza sie bardzo powoli. We wrzesniu rozpoczal sie nowy rok szkolny. W szkolach odczuwa sie dotkliwy brak wszelkiego rodzaju pomocy. Brak jest wykwalifikowanych nauczycieli. Stan zdrowotny ludnosci jest bardzo zly. W szkolach brak najprymitywniejszych urzadzen i personelu lekarskiego. Jestem pelen podziwu dla pracy polskich nauczycieli, lekarzy i personelu pomocniczego, ktorzy pracuja z calym poswieceniem, walczac jedni z nieuctwem, drudzy z chorobami."

Pan Mack ze zdziwieniem stwierdzil, ze wiekszosc Polakow zna biegle jezyk angielski i doskonale orientuje sie w stosunkach brytyjskich. Wywiad z panem Mackem konczy sie nastepujaco: "Na kazdym kroku widzi sie wplyw Rosji, ale mam wrazenie, ze wiekszosc Polakow pragnie za wszelka cene utrzymac wiezy przyjazni i kultury laczace ich z Zachodem"...

Jak widac z wyzej zamieszczonego wywiadu, p. Mack wyraznie stara sie przemilczec momenty polityczne, w ostatnim jednak zdaniu podkresla daznosci wiekszosci narodu polskiego do przyjazni z Zachodem i jego cywilizacja, oraz demokracjami, ktore nie uznaja wolnosci pod terrorem nahajki i nagana.

## Polonia zagraniczna wobec nowej okupacji Kraju

Nowa okupacja wojskowa Polski, wywolala przygnebiajace wrazenie wsrod szerokich rzesz Polakow przebywajacych poza granicami Kraju. Wiadomosc o niespotykanym w dziejach historii posunieciu marionetkowego rzadu warszawskiego, ktory zwrocil sie do Rosjan z prosba o pomoc w przeprowadzeniu pacyfikacji kraju. byla szeroko omawiana i poruszana przez prase zagraniczna, a z celowym lekcewazeniem pomijana przez prase polska w Kraju. Pisma rzadu warszawskiego od czasu od czasu zamieszczaja jedynie krotkie wzmianki donoszace o aresztowaniu pewnej ilosci "dezerterow" czy tez "bandytow". Polonia zagraniczna przerazona faktem wkroczenia nowych oddzialow Czerwonej Armii do kraju, mimo kilkakrotnych zapewnien i oficjalnych obietnic, ze stan garnizonow sowieckich zmniejszony bedzie do minimum, zwrocila sie z apelem do przewodcow demokracji zachodnich z prosba o interwencje, zadajac zastosowania do Polski wszystkich zasad zawartych w Karcie Atlantyckiej, 4 Wolnosciach Prezydenta Roosevelta i Deklaracji prezydenta Trumana.

Przedstawiciele dyplomatyczni prawowitego rzadu polskiego zlozyli 24 rzadom, ktore nie uznaja tymczasowego rzadu warszawskiego, note protestujaca przeciwko okupacji Polski.

Miejmy nadzieje, ze wszelkie te apele nie pojda na marne. Miejmy nadzieje, ze wielkie mocarstwa wobec faktu pogwalcenia przez Rosje umow, wystapia tym razem z energicznym protestem.

Narod polski ma prawo zadac aby wszelkie zasady stosowane nawet do niedawnych wrogow, byly stosowane takze do niego - najwierniejszego i najstarszego sprzymierzenca.

Nowa okupacja Polski, zniszczy kraj fizycznie i moralnie - swiat nie moze i nie powinien spokojnie obserwowac powolnej agonii narodu, ktory bez reszty poswiecil sie sprawie sprawiedliwosci i demokracji.

# NA MARGINESIE PROCESU W LUNEBUBGU.

Od blisko dwoch miesiecy przed sadem brytyjskim w Luneburgu toczy sie proces obsady obozu smierci w Belsen - istot, ktore trudno nazwac ludzmi i ktore nie zasluguja nawet na miano zwierzat - proces wampirow w ludzkiej skorze, oskarzonych o swiadome mordowanie i sadystyczne znecanie sie nad tysiacami wiezniow - ofiar rzadow hitlerowskich w Europie.

Na kilka tygodni przed rozpoczeciem procesu na ekranach wszystkich miast Imperium i Stanow Zjednoczonych, wyswietlano film dokumentarny z Belsen. Film ten wyswietlano m. innymi w Nairobi i niemozliwe jest oddanie slowami calej jego grozy i tragizmu.

Kazdemu normalnie myslacemu czlowiekowi zdawaloby sie, ze proces w Luneburgu potrwa kilka dni, ze obrona, zreszta przydzielona z urzedu, nie bedzie probowala uniewinniac oskarzonych, dla ktorych nawet najwyzszy wymiar kary - smierc, nie moze byc odpowiednikiem ich zbrodni.

Zeznania swiadkow oskarzenia odmalowaly w calej pelni okropnosci w Belsen - zeznawali swiadkowie roznych narodowosci, a miedzy innymi i Polacy. Zeznawali prawde -- prawde pelna grozy, swiadczaca niezlomnie o winie wszystkich oskarzonych z komendantem obozu - Jozefem Kramerem na czele.

Wreszcie zabral glos obronca z urzedu, major Winwood, ktoremu przypadla w udziale rola obrony Kramera. P. Winwood wyglosil swa obroncza mowe, starajac sie dowiesc, ze jego klient padl jedynie ofiara "obowiazku". Scharakteryzowal Kramera jako czlowieka o "golebim sercu", idealnego ojca rodziny, ktory wysylal na smierc tysiace malych dzieci, kobiet i mezczyzn, dlatego ze mu kazano. Oboz w Belsen, obronca nazwal w swym oratorskiem uniesieniu "sciekiem, do ktorego wlewano cale brudy z Europy!!" Tak wiec p. Winwood stara sie zrobic z procesu bestyj - cos w rodzaju procesu pokazowego, na modle moskiewska, z ta jednak roznica, ze gdy w Moskwie z najniewinniejszego czlowieka robiono zbrodniarza i udawadniano fantastyczne i nigdy niepopelnione winy w procesie z Belsen z najokropniejszych przestepcow obrona stara sie zrobic ofiary przypadku, a przede wszystkim zwyciestwa Sprzymierzonych, ktorzy przerwali im niezwykle "pozyteczne" zadanie, oczyszczania Europy z "roznych brudow" - tym mianem bowiem obronca Winwood okreslil przebywajacych w obozie wiezniow, stanowiacych elite intelektulna Polski, Francji, Belgii, Wegier, Jugoslawii, a nawet Niemiec. Profesorow wyzszych uczelni, nauczycieli, lekarzy i ludzi, ktorych jedyna wina byl fakt, ze nie byli hitlerowcami.

Trudno przyjac nie bez odrazy sposob obrony majora Winwooda, ktory w jednej ze swych mow oswiadczyl, ze doswiadczenia naukowe robione na tysiacach wiezniow,- moga sie okazac "dobrodziejstwem" dla ludzkosci.

"Niektore z tych doswiadczen powiedzial major Winwood, moga nam sie wydawac okrutne i nieludzkie - ale poniewaz brali w nich udzial najwieksi uczeni swiata, trudno nam jest sadzic, jaka korzysc przyniosa one cywilizacji".

Moga sie nam wydawac okrutne - .... czyz nie jest potworne to bestialskie eksperymentowanie na mlodych i zdrowych organizmach, tworzenie celowo i swiadomie tysiecy kalek - mordowanie dla celow "naukowych"?

Zaiste trudno zrozumiec obrone pana Winwooda gdyz niewatpliwie jako oficera brytyjskiego, nie mozna go podejrzewac o chec zdobycia przydomka "obroncy hitlerowcow",

Obok procesu w Luneburgu przed sadami brytyjskimi i amerykanskimi co pewien czas odbywaja sie procesy Polakow, oskarzonych o samosady nad Niemcami, ich bylymi katami i "panami". Po krotkich zwykle rozprawach, nie biorac pod uwage okolicznosci lagodzacych i przemowien obroncow - oficerow polskich, znajacych slabo jezyk angielski - zapada wyrok kary smierci, a motywy wyroku wyjasniaja, ze najwyzszy wymiar kary stosowany jest dla przykladu - aby zapobiec dalszym samosadom.

Proces w Luneburgu odslania najpotworniejsze zbrodnie jakie zna historia, pietnuje narod niemiecki, i ujawnia prawdziwa germanska dusze oskarzonych. Czy po tych procesach mozliwe jest, ze znajda sie ludzie wierzacy jeszcze w bajke o "dobrych Niemcach"?

## Dyplomacja czy choroba?

Parsa amerykanska podaje wiadomosc Agencji Reutera via Moskwa, ze Stalin nadal przebywa w miejscowosci kuracyjnej Sochi na Krymie. Wszelkie pogloski o jego chorobie sa rzekomo nieprawdziwe. Stalin byl podobno przepracowany i lekarze zalecili mu dluzszy odpoczynek. Propaganda moskiewska, tlumaczy nieobecnosc generalissimusa na uroczystosciach listopadowych, w zwiazku z rocznica powstania Z.S.S.R. zarzadzeniem lekarzy.

Korespondent Reutera, powolujac sie na dobrze poinforwowane zrodla podaje, ze Stalin przed wyjazdem na kuracje udzielil daleko idacych pelnomocnictw komisarzowi spraw zagr. Molotowowi i glownodowodzacemu wojskami sowieckiemi marszalkowi Zukowowi.

Nieobecnosc Stalina na Kremlu jest tematem licznych domyslow. Niektore kola polityczne brytyjskie utrzymuja, ze choroba, czy tez tylko wypoczynek Stalina, ma charakter czysto dyplomatyczny. Kraza pogloski, ze w Rosii sowieckiej istnieja odecnie silne tarcia dwoch ugrupowan: kol wojskowych i partii, o decydujace wplywy na Kremlu.

# Bakcyl wiedzy

por. mgr. Henryk Panas
(Koresp. wl. z Wloch.)

Pisanie sprawozdan z obchodow, akademii, kursow i innych malo interesujacych wydarzen zycia zolnierskiego jest taka sama nudna pigula, jak ich czytanie. Najczesciej nosza one charakter kadzidla, gwoli przypodobaniu sie zwierzechnikom, lub innych wysoko postawionym osobistosciom przez wymienianie ich tytulow z dopiskiem: "zaszczycil swa obecnoscia" itd' itd'. Ostatecznie odsloniecie tablicy pamiatkowej z racji pobytu polskich zolnierzykow w jakims tam Vinobianco jest miejscowym ewenementem, ale poza organizatoram takiej, czy innej imprezy, malo kogo to obchodzi. Wlasciwie moglbym o podobnej tablicy rowniez cos napisac, lecz glos rozsadku i wrodzona wesolosc od tego mnie wstrzymuje, wole wiec porzuciwszy normalny "szynel" sprawozdawczy napisac slow kilka o tym, co dzieje sie, mniej wiecej od pieciu miesiecy w malym miasteczku slonecznej Apulii. Tu bowiem rozpoczely zywot Kursy Maturalne nr. 1, dla zolnierzy 2-go Korpusu.

Dzis kursy te dobiegaja do konca i za trzy tygodnie pokazna ilosc kandydatow przystapi da skladania 'malej" i "duzej" matury. Oczywiscie, ze przez skojarzenie, niejednemu z czytelnikow nasunie sie termin "kriegs matura", ale tego skwapliwie zapraszam, aby przyjechal i na wlasne oczy zobaczyl, jak wyglada bakcyl wiedzy, a wowczas da wiare wielu rzeczom, ktore uchodza zgola za niemozliwe. Np. niemozliwym wydaje sie, aby w garnizonie liczacym kilkuset zolnierzy, po godzinie dziesiatej wieczor panowal spokoj wobec ktorego miauczenie kota na dachu brzmi jak ryk lwa. Niemozliwym wydaje sie, aby mozna sleczec nad ksiazka od godziny czwartej rano do pierwszej w nocy. Niemozliwym wydaje sie, aby przyzwoity zolnierz zamiast kupowac wino kupowal zeszyty, olowki, cyrkle ect. ect... A jednak tak jest.

Bakcyl wiedzy, ktory wsaczyl sie w krew kursantow napelnia rozczuleniem serca nauczycieli, nic tak bowiem dusze "belfra" nie rozaniela, jak pilnosc ucznia. Tutaj problem lenistwa nie istnieja, a wrecz przeciwnie po raz pierwszy chyba w dziejach polskiego szkolnictwa trzeba w niektorych wypadkach poskramiac zbytni zapal do nauki, gdyz mlodosc ma to w sobie, ze nie zna miary ni w zlym ni w dobrym.

Male wloskie miasteczko nigdy nie snilo nawet, ze bedzie siedziba polskiego zakladu naukowego, ze bedzie stolica "Pospolitej Studenckiej", jak brzmi nieoficjalna nazwa kursow, nieoficjalna lecz nadzwyczaj trafna, gdyz obejmujaco rzeczywiscie male samodzielne panstwo studentow, tkniete dyscyplina wojskowa tyle tylko ile mundur i czas wojenny wymaga. Na tle starych koscielnych murow i spopielalej. wypalonej nudy zycia tubylcow pelna werwy "Pospolita Studencka" wydaje sie byc przeszczepieniem na grunt wloski jakiegos zmilitaryzowanego kolegium w Eton, czy moze naszego Liceum Krzemienieckiego, choc zadne porownania nie sa w stanie oddac rzeczywistosci ktora trzeba naprawde, zobaczyc.

Osrodkiem Pospolitej jest duzy nowoczesny budynek miejscowej szkoly. Jak na przyzwoity zaklad naukowy przystalo, procz sal szkolnych stworzono w nim pracownie fizyczna i chemiczna, mozolnie i duzym wysilkiem skompletowana; w niej katem dla braku pomieszczenia, znajduja przytulek pomoce naukowe do biologii i geografii. Osobno miesci sie biblioteka liczaca kilka tysiecy (sic!) tomow, oraz sala kultury klasycznej. Lojalnie trzeba przyznac w tym miejscu, ze odpowiedzialne za oswiate urzedy wojskowe w Dowodztwie Korpusu i Dowodztwie Bazy nie szczedzily pieniedzy i troski dla zaopatrzenia Zakladu we wszystko co bylo mozliwe. Wiele rzeczy zdobylo sie wlasnym przemyslem i dziwic sie mozna "belfrom" prof. Rz. i prof B. ze na stare lata chcialo im sie z rozmaitych akumulatorow, z porozbijanych "delco", dynamo i licho wie jakich gruchotow preparowac wymyslne przyrzady do demonstrowania ad oculos zawilych tajnikow fizyki, i chemii ale i w ich sercach, widac, ow bakcylus uczynil niemale spustoszenie. Dzis zarowno pracownia ak i dobor pomocy naukowych daje rekojmie, ze nauka odbywa sie z wykorzystaniem wszystkich srodkow nowoczesnej pedagogiki. Opodal szkoly mieszcza sie boiska do gimnastyki i gier, malo coprawda podobne do parku Jordana ale dostatecznie urzadzone, aby wychowanie fizycznie nie bylo warszawskim stylem mowiac "picem na muchy".

Nauka odbywa sie normalnym trybem szkolnym: szesc 45-io minutowych godzin codziennie z duza przerwa w posrodku, na ktorej popularna ciocia Imcia sprzedaje kanapki, ciastka i herbate. Zakres nauczania obejmuje czwarta klase gimnazjum i druga liceum, w/g przedwojennego programu Min. WR i OP. Rzecz jasna, ze program ten ze wzgledu na czas i warunki ulega pewnym obcieciom, jednak dla wiekszosci przedmiotow utrzymany jest na wlasciwym poziomie. Popoludniu poza gimnastyka i jezykiem nadobowiazkowym nie ma zadnych zajec, a poczatkowo okreslone godziny nauki wlasnej nie wytrzymaly proby zycia gdyz niespokojny bakcyl wiedzy zwiekszyl je czterokrotnie. Sale szkolne zaopatrzone w silne zarowki sa do dyspozycji mlodziezy bez ograniczenia i szerokie smugi swiatla, nieraz grubo po polnocy, bijace w granatowa cisze miasteczka swiadcza o mozolnej i zmudnej pracy.

*(c. d. nast)*

# Kronika tygodniowa

Epokowy wynalazek bomby atomowej zaciazyl nad powojennym swiatem w formie pytania, czy przyniesie ona ludzkosci dobrodziejstwo w postaci energii atomowej, czy tez zaglade przez swa niszczycielska sile.

Tydzien ubiegly minal pod znakiem pobytu brytyjskiego premiera Attlee w Waszyngtonie.

Opinia publiczna swiata z duzym zadowoleniem przyjela wynik rozmow prezydenta Trumana, premiera Attlee i premiera kanadyjskiego Mackenzie Kinga, ktorych komunikat oficjalny podany przez rozglosnie radia w nocy z czwartku na piatek o wyniku tych rozmow, przyniosl pewne wyjasnienia co do sytuacji miedzynarodowej. Wizyta premiera Attlee w Waszyngtonie miala przede wszystkim na celu uzgodnienie polityki atomowej przez mocarstwa posiadajace tajemnice jej produkcji. Glownym zagadnieniem rozmow waszyngtonskich bylo wykorzystanie tego wynalazku nie jako sily niszczacej, ale jako energii, z ktorej korzystac beda wszystkie narody wielkie i male.

Juz dzis widzimy, ze wynalazek bomby atomowej spowodowal przewrot nie tylko w ukladzie stosunkow miedzyalianckich, ale w kazdej dziedzinie zycia miedzynarodowego. Niewatpliwie deklaracja premiera Attlee, prezydenta Trumana i premiera Mackenzie Kinga bedzie miala daleko idace nastepstwa, a przede wszystkim odslania plany Stanow Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, co do linii politycznej tych mocarstw w stosunkach miedzynarodowych.

Od chwili zakonczenia wojny w Europie minelo niespelna szesc miesiecy, i przed Zwyciezcami stanely niespodziewanie, zdawac by sie moglo nie do zwalczenia przeszkody. Kapitulacja Niemiec zaskoczyla Sprzymierzonych, podobnie jak to bylo w roku 1918-tym. Wowczas glowni przywodcy panstw koalicyjnych, Lloyd George, prezydent Wilson i Clemenceau, przystepujac do przygotowania traktatu pokojowego, nie odnosili sie do siebie ze wzajemna ufnoscia. Zaufania tego niema i w obecnej dobie okresu powojennego Europy i Dalekiego Wschodu. Ciagle zaskoczenia ze strony Rosji Sowieckiej, jej wygorowane pretensje i tendencje wyciagniecia wylacznych korzysci ze zwyciestwa nad Niemcami, stworzyly niezwykle trudna sytuacje. Proby osiagniecia wspolnego jezyka pomiedzy Wielkimi Mocarstwami zawiodly zupelnie.

Gdyby swiat mial ulec i pozostac biernym wobec sytuacji wytworzonej na wschodzie Europy, byloby to zniweczeniem wszystkich celow i idealow, w imie ktorych Narody Zachodnie przystapily do wojny z Niemcami i ich satelitami. Opanowanie wytworzonego chaosu lezy przed Organizacja Narodow Zjednoczonych, ktora w teorii juz zyje. To tez wynalazek bomby atomowej w reku tej organizacji, co zostalo podczas rozmow waszyngtonskich zadecydowanem, daje gwarancje, iz bedzie ona istotnie potega rozporzadzajaca mozliwosciami, jakich nie posiadala Liga Narodow.

Biorac glos Stanow Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii za decydujacy w lonie Organizacji Narodow Zjednoczonych, mozna miec nadzieje pokojowego rozwiazania wszystkich problemow miedzynarodowych. Rosja bedzie musiala zrezygnowac ze swych tak razacych w tej chwili tendencyj na rzecz ogolnie przyjetych zasad prwdziwej wolnosci i demokracji, w mysl ktorych ma powstac przyszly swiat powojenny. Tylko w oparciu o potezna Organizacje Narodow Zjednoczonych mozna myslec o odbudowie Europy przy pomocy U.N.R.R.-y, ktora zrujnowanym krajom pomoze w odbudowie ich zycia gospodarczego. Dopiero wowczas znajdzie szerokie zastosowanie wynalazek energii atomowej, ktora zastapi wegiel, nafte i da nieograniczone mozliwosci w rozwoju pokojowego przemyslu swiatowego.

Korzystajec ze swego pobytu w Stanach p. Attlee wyglosil przmowienie do Kongresu Amerykanskiego, ktore, jak slusznie oswiadczyl koresepondent dyplomatyczny czolowego organu Labour Party, bylo jedna z najwspanialszych mow naszej epoki i stanowi dokument historycznej wagi. Pan Attlee przemawial w imieniu Wielkiej Brytanii. Narod brytyjski, oswiadczyl, wierzy niezlomnie, ze podstawa pokoju moze byc tylko dobrobyt na calym swiecie i dobrosasiedzkie stosunki miedzy narodami. Jednkze, jakze odlegla jest ta chwila kiedy dobrobyt zapanuje na swiecie. Europa i kraje dotkniete pozoga wojenna musza zaczynac od poczatku.

Trudno mowic o odbudowie zycia gospodarczego kraju, ktorego mieszkancy pozbawieni sa nawet dachu nad glowa. Stopa zyciowa calego swiata ulegla obnizeniu - w niektorych krajach trudno mowic nawet o jakiejkolwiek stopie. Jedynie wspolpraca malych i wielkich moze przyczynic sie do polepszenia bytu tysiecy bezdomnych i glodnych.

Pan Attlee oswiadczyl, ze w dzisiejszych czasach nie ma mowy o jakiejkolwiek konkurencji przemyslowej—jest brak wszystkiego i jest dosc rynkow zbytu.

W mowie swej p. Attlee jasno podkreslil, ze zwyciestwo jest wspolnym dzielem wszystkich Narodow Zjednoczonych. Wypowiedzenie to jest jawnym przeciwienstwem twierdzenia sowieckiego, ktore stara sie wykazac swiatu, ze zwyciestwo jest jedynie zasluga narodu sowieckiego, a narodom "wyzwolonym" propaganda moskiewska stara sie wmowic, ze Armia Czerwona uratowala je przed bomba atomowa. Stosunki miedzy Stanami Zjednoczonymi a Wielka Brytania ulegly zda sie zupelnej poprawie. Trwajace od chwili zakonczenia umowy "Lend and Lease" rozmowy finansowe, dobiegaja konca i jak wynika z ogloszonych dosc lakonicznych spra-

*(c.d. na str. 8.-ej)*

# PRZEGLAD PRASY

Na lamach prasy angielskiej w Nairobi ukazuja sie artykuly, a wlasciwie otwarte listy "do redakcji", na rozne niejednokrotnie ciekawe tematy. Przez pewien czas prowadzono bardzo ozywiona polemike na temat stosunkow polsko-rosyjskich. Obecnie, po dluzszej przerwie, kwestia rosyjska zaczela najwidoczniej interesowac czytelnikow prasy kenijskiej. Ukazalo sie znowu szereg listow, swiadczacych o nastrojach i pogladach autorow. Ponizej zamieszczamy w tlumaczeniu dwa charakterystyczne listy, ktore ukazaly sie w tygodniku "Sunday Post" w pazdzierniku r. b.:

"Z przykroscia stwierdzilem, pisze autor pierwszego listu, ze "Sunday Post", przylaczyl sie do kampanii prasowej szkalujacej Rosje Sowiecka. Jeszcze nie ucichly odglosy minionych walk, a juz ci osobnicy, ktorzy przez przeszlo 20 lat podsycali nienawisc do Zwiazku Sowieckiego, co bylo bezposrednim powodem drugiej wojny swiatowej, wylezli ze swych mysich dziur, aby przygotowac teren do nowej, trzeciej zawieruchy swiatowej. Poniewaz wszystkie klamstwa ktorymi poslugiwali sie w ciagu lat poprzednich zostaly zdemaskowane, obecnie rozszerzaja mit o rzekomym imperializmie sowieckim i polityce sily.

Narod brytyjski z duma stwierdza, ze zna zawsze poglady swych partnerow, czy tez przeciwnikow, nalezalo by zaznajomic opinie publiczna z sowieckim punktem widzenia o ile chodzi o nieudana konferencje londynska. W tym celu przesylam wycinki z prasy sowieckiej ( niestety nie podajac zrodel, przyp. red ) :

"Wspolpraca nie moze byc jednostronna. Zadania Wielkiej Brytanii i Stanow Zjednoczonych aby rzad sowiecki wyrazal zgode na wszystkie ich postulaty wydaje sie co najmniej absurdalne-byla by to kapitulacja, a nie kolaboracja. Jest rzecza zupelnie zrozumiala, ze postepowanie nasze w Grecji i na Pacyfiku, oraz odmowa ujawnienia tajemnicy produkcji bomby atomowej, moze wywolac zrozumiala podejrzliwosc ze strony Rosji. O ile chodzi o wspolprace i my nie jestesmy bez winy. "Podpisano list pseudonimen "Fair-play".

W nastepnym tygodniu ukazal sie w Sunday Post list podpisany pseudonimem "Fair-play also "jako odpowiedz na wyzej cytowany:" List pana "Fair-play" ktory ukazal sie w ubieglym tygodniu na lamach Panskiego poczytnego pisma, doskonale nadawalby sie do jakiegos humorystycznego pisemka. Wielcy Alianci w czasie wojny okazali maksimum dobrej woli, aby utrzymac dobre stosunki i wspolprace z Rosja. Z chwila zakonczenia wojny w Europie, nastroje rosyjskie ulegaly takim dziwnym przemianom, ze raz mozna by Rosje porownac do rozpieszczonego bachora, innym razem - poprostu do gangstera. Z nienasycona zachlannoscia, Stalin wysuwa coraz to nowe zadania i warunki. Fiasko konferencji w San Francisco bylo tylko jego wina, rowniez na skutek stalej zmiany jego pogladow i postulatow obrady Rady Ministrow w Londynie, zostaly przerwane.

Stalinowi sie wydaje, ze po zniszczeniu potegi hitlerowskiej, a stalo sie to dzieki amerykansko brytyjskiemu wysilkowi, moze on sobie brac i rabowac co mu sie tylko podoba. A przeciez, gdy trwaly dzialania wojenne, gdy losy zwyciestwa byly jeszcze niepewne, Stalin zapewnial Sprzymierzonych ze nie pragnie zadnych korzysci terytorialnych. A jednak...

Pan Fair-play oburza sie na zarzut czyniony Rosji, ze prowadzi polityke imperialistyczna twierdzac, ze jest to tylko mit. Niestety mit ten mozemy poprzec niczem niezaprzeczalnemi faktami. Wystarczy spojrzec co sie dzieje w Krajach Baltyckich, Finlandii, Polsce, Jugoslawii, Czechoslowacji w panstwach, ktore w chwili wybuchu wojny w roku 1939 byly niepodlegle i suwerenne. A teraz sa to w rzeczywistosci tylko republiki sowieckie, do ktorych niedlugo przylaczy sie takze Bulgaria, Rumunia, Wegry i Austria. Dodac do tego wszystkiego wieksza czesc Niemiec, ktora Rosja wyszantazowala w Poczdamie i mamy - najlepszy przyklad polityki imperialistycznej' w 20-tym stuleciu.

Niech sobie pan "Fair-play" przypomni stare madre przyslowie: "Nie rob drugiemu, co tobie niemilo." Gdyby Stalin okazal sie mniej zachlanny, agresywny i egoistycznie nastawiony, jakze latwa wydalaby mu sie wowczas wspolpraca z Aliantami.

W "Zyciu Warszawy" czytamy: "W wyniku niskich gaz, niewystarczajacych, lub tez nieistniejacych racji zywnosciowych i braku odpowiedniej opieki ze strony kompetentnych czynnikow, coraz wiecej zawodowych nauczycieli w Polsce szuka bardziej lukratywnych posad. Mimo, ze seminaria nauczycielskie swieca pustkami, Zwiazek Nauczycielstwa Polskiego stanowczo wyrazil swoj sprzeciw w zwiazku z projektowanym wprowadzeniem oplat czesnego przez rodzicow. Jednakze pisze dalej "Zycie" sytuacja nauczycielstwa niczem sie nie rozni od sytuacji innych urzednikow panstwowych. Rzad niewatpliwie pragnalby pomoc nauczycielstwu, ale nastapic to moze jedynie wraz z poprawa ogolnej sytuacji gospodarczej i wzrostem produkcji. Podwyzka plac doprowadzilaby jedynie do inflacji

Nauczycielstwu niewatpliwie nalezа sie lepsze warunki, ale moze to nastapic stopniowo. Trudno w obecnej chwili przewidywac, kiedy ta poprawa moze nastapic.

# WIESCI Z KRAJU




Radio Warszawa podalo wiadomosc, ze na mocy nowego dekretu, wszyscy rolnicy, ktorzy do dnia 15 pazdziernika dostarczyli ponad 40% przewidzianej kwoty, otrzymali specjalne karty tak zwane "A", na podstawie ktorych moga kupowac zapalki i niektore wyroby przemyslowe. Ci rolnicy, ktorzy do dnia 1 lutego 1946 r. dostarcza cala wyznaczona im kwote, otrzymaja specjalne premie w postaci cukrow, papierosow, mydla, nafty, tkanin i tp.

❋

W "Zyciu Warszawy", ukazal sie artykul p. t. "Polska Partia Ludowa i Polska Demokracja" w ktorym m. inn. czytamy: "Przyszle wypadki polityczne i wspolpraca koalicji demokratycznej, o ile chodzi o wielkie zadania jakie leza przed Polska, pozwoli osadzic zarzuty czynione Polskiemu Stronnictwu Ludowemu. Gloszone przez partie hasla najlepiej potwierdza jej czyny. Wszelkie nieporozumienia i brak zaufania znikna, o ile Polska Partia Ludowa bedzie czynnie popierala dazenia rzadu na rowni z innymi stronnictwami, o ile bedzie walczyla z faszyzmem i faszystami, tak jak to czynia inne polskie stronnictwa jak n. p. P.P.R. czy PPS i Partia Ludowa. Polska Partia Ludowa, musi takze jasno dowiesc, czy w rzeczywistosci pragnie polaczenia sie wszystkich klas pracujacych, czy tez wszystkie jej zapewnienia sa tylko zwyklym trikiem propagandowym.

❋

Agencja "Polpress" donosi, ze profesor Lange, nowomianowany ambasador rzadu warszawskiego w Waszyngtonie, opuscil Warszawe w dniu 7 listopada b. r. udajac sie do Stanow Zjednoczonych.

❋

Przebywajacy w Polsce przedstawiciele Szwedzkiego Czerwonego Krzyza stwierdzaja stale rosnaca w Polsce liczbe zachorowan na gruzlice. Statystyka wykazuje 30% zachorowan wsrod polskich studentow, zas w Bydgoszczy stwierdzono 10% gruzlikow wsrod robotnikow.

❋

Polska Agencja Telegraficzna donosi: Korespondent szwedzkiego komunistycznego dziennika "Ny Dag" Sixten Regeby, ktory przebywa obecnie w Polsce, oglasza rozmowe z Osipem Dluskim, redaktorem "Glosu Ludu", pisma codziennego wychodzacego w Warszawie (organ P.P.R.).

Dluski stwierdza, ze w Polsce wychodzi obecnie 10 pism komunistycznych. Oto one:

"Glos Ludu"-glowny organ P.P.R. /komunisci/ wychodzacy w Warszawie. "Trybuna Wolnosci"-wychodzaca w Warszawie. "Trybuna Robotnicza" /Katowice/. "Trybuna Pomorska" /Bydgoszcz/. "Trybuna Dolno-Slaska" /Wroclaw/. "Wola Ludu" /Poznan/. "Sztandar Ludu" (Lublin/. "Jednosc" /Plock/. "Swit" /Radom/. "Glos Robotniczy" /Lodz/.

❋

Warszawa podala w audycji z dnia 8 listopada, ze sposrod osob, ktore zglosily sie do wladz polskich na Slasku o przywrocenie obywatelstwa polskiego, odrzucono 291 podan. Zdyskwalifikowanych zabrano bezposrednio z sali sadowej do specjalnych obozow pracy.

Z Warszawy donosza, ze w dniu 18 pazdziernika b. r. przewieziono z powrotem do Stolicy serce Fryderyka Chopina i umieszczono na dawnym miejscu, w jednej z kolumn w Kosciele Swietego Krzyza na Krakowskim Przedmiesciu.

❋

Radio warszawskie podalo, ze wkrotce zostanie wydany dekret, stanowiacy o wlasnosci i o uzytkowaniu gruntow polozonych na terenie m. Warszawy. Na mocy tego dekretu wszystkie grunta tak zabudowane, jak i niezabudowane, znajdujace sie w granicach Warszawy, przechodza na wlasnosc miasta. Stosuje sie to nie tylko do gruntow prywatnych, lecz takzedo panstwowych. oraz nalezacych do roznych instytucyj.

Dotychczasowi wlasciciele maja prawo uzytkowania gruntu na prawie zabudowy, lub wieczystej dzierzawy za symboliczna oplata.

Zadne odszkodowania za grunta nie beda wyplacane.

Dekret nie narusza prawa wlasnosci budynkow.

❋

W jednej z ostatnich audycji w jezyku rosyjskim, radio Warszawa podalo sprawozdanie z pierwszego zjazdu Towarzystwa Polsko-Sowieckiego, ktory odbyl sie w Warszawie w koncu pazdziernika. Towarzystwo miesci sie w jednym z nielicznych ocalalych gmachow przy ulicy Stalina Nr. 23 to jest w Alejach Ujazdowskich, w Warszawie. Jak wynika ze sprawozdania cele i dazenia tego towarzystwa sa rzeczywiscie "donioslej wagi". Zamierza ono przede wszystkim organizowac wycieczki krajoznawcze do Rosji, zamierza ulatwic stosunki kulturalne z Rosja przez wymiane bezposrednia korespondencji pomiedzy uczonymi i pisarzami obu krajow; organizowac kursa jezyka rosyjskiego dla doroslych, gdyz dla mlodziezy nauka tego jezyka juz obowiazkowa w szkolach. ....

# W KILKU WIERSZACH

Przed dwoma tygodniami ustalono nowy rekord szybkosci. Samolot typu "Mosquito" o napedzie "strumieniowym" [jet propelled) osiagnal szybkosc 606 mil na godzine. Oznacza to, ze za kilka lat podroz z Londynu do Nowego Yorku trwac bedzia okolo 3 godzin.

---

Wladze brytyjskie w Niemczech znalazly plany nowej bomby latajacej o dalekim zasiegu, ktora moglaby przeleciec Ocean Atlantycki w ciagu 1 godziny.

---

Zagadkowe znikniecie Hitlera, dotychczas nie zostalo wyjasnione. Do istniejacych dotychczas poglosek jako by mial on popelnic samobojstwo, czy tez zbiec do Japonii, wzglednie do Ameryki Pol. przybyla jeszcze jedna. Mianowicie, dowodca partyzantow hiszpanskich, ktorzy walczyli we Francji u boku t. zw. "Maquis," general Fernandes twierdzi, ze Hitler wraz z 40 tysiacami zolnierzy niemieckich przedostal sie do Hiszpanii i wstapil do hiszpanskiej Legii Cudzoziemskiej.

---

W ubieglym tygodniu powstala nowa organizacja miedzynarodowa, ktorej oficjalny tytul brzmi "UNESCO -United Nations Educational, Scientific and Cultural Organisation".- Miedzynarodowa Organizacja dla Spraw Wychowania Nauki i Kultury. W obradach komisji przygotowawczej UNESCO, brali udzial przedstawiciele 43 panstw za wyjatkiem Zwiazku Sowieckiego, ktory oficjalnie oswiadczyl, ze uwaza utworzenie tego rodzaju instytucji za calkowicie niepotrzebna.

---

11 listopada odbyly sie w Jugoslawii "wolne, nieskrepowane, demokratyczne" i.t.d. wybory ktore rzecz zupelnie zrozumiala, przyniosly zwyciestwo Tito. Kandydowal on w kilku miejscowosciach i przeszedl otrzymujac 100 procent glosow.

Opozycja, na czele ktorej, stoi Dr. Suboszic, b. premier rzadu krolewskiego a do niedawna minister spraw zagranicznych w rzadzie Tito, zrezygnowala z wziecia udzialu w wyborach, Mozna smialo twierdzic, ze nowe jugoslowianskie zgromadzenie narodowe ma charakter raczej jednopartyjny.

---

Zamieszki w Chinach, ktore poczatkowo mialy charakter lokalny, przeistoczyly sie w wojne domowa. Dowodca wojsk amerykanskich w Chinach w komunikacie oficjalnym stwierdzil, ze wszelkie zajscia pomiedzy wojskami amerykanskimi a komunistami chinskimi, byly wynikiem nieustajacych prowokacyj ze strony tych ostatnich.

---

Nowa francuska Konstytuanta jednoglosnie uchwalily powierzenie utworzenia nowego rzadu generalowi Charles de Gaulle.

---

Brytyjski podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych, p. Harold Mc Niel udal sie w ubieglym tygodniu do Grecji, gdzie byl gosciem regenta Arcybiskupa Damaschinos.

---

Z Rzymu donosza, ze sytuacja wewnetrzna we Wloszech zaostrza sie i ostatnio grozi rozbiciem rzadu i koalicji. Liberalowie nie zgodzili sie na ustawe w sprawie czystki elementow faszystowskich, twierdzac, ze w rzeczywistosci taka ustawa zagraza klasom posiadajacym bez wzgledu na ich stosunek do faszyzmu. W razie wydania takiej ustawy, liberalowie groza ustapieniem z gabinetu. Opozycja prawicowa kieruje obecnie b. premier Francesco Nitti, ktory powrocil do Wloch po 20-letnim pobycie na emigracji. Nitti tworzy obecnie wlasna partie, ale cala prawica widzi w nim przewodce, ktory potrafi obalic obecny rzad i rozbic koalicje.

# KRONIKA TYGODNIOWA

(Dokonczenie ze str. 5 - ej)

wozdan zostana pomyslnie zalatwione. Trudno powiedziec podobnie o stosunkach z Rosja Sowiecka. Kazdy niemal tydzien przynosi wiadomosci o nowych przeszkodach uniemozliwiajacych wspolprace. W ubieglym tygodniu, sekretarz Byrnes oficjalnie oswiadczyl, ze Rosja obecnie nie zgadza sie na utworzenie komisji doradczej dla spraw Dalekiego Wschodu, zadajac utworzenia odpowiednika komisji kontrolnej w Berlinie Oznacza to, ze Rosja poprostu zada podzialu Japonii na strefy wplywow, czy tez strefy okupacyjne by oslabic w ten sposob pozycje generala Mac Arthura' ktorego stanowisko w Japonii jest odpowiednikem stanowisk, zajmowanych przez Rosjan w Bulgarii, na Wegrzech czy tez Rumunii.

Jednakze, jak wynika z oswiadczenia p. Byrnesa opinia Rosji malo wplynie na losy komisji, ale niewatpliwie wplywa na sytuacje na Dalekim Wschodzie, gdzie trudno powiedziec, ze wojna juz sie calkowicie zakonczyla.

W zakoncznu naszej kroniki tygodniowej nalezy wspomniec ze w Indochinach francuskich, trwaja regularne walki pomiedzy wojskami francuskiemi i brytyjskimi a powstancami wspomaganymi rzekomo przez Chinczykow. Indie Holenderskie zadaja niepodleglosci i sa widownia krwawych zamieszek. W Burmie i innych uwolnionych krajach Dalekiego Wschodu od czasu do czasu, niestety dosc czesto dochodzi do starc pomiedzy wojskami a partyzantami i maruderami japonskimi; wojna domowa w Chinach rozgorzala na dobre. W Palestynie naprezona sytuacja zaognia sie z godziny, na godzine Doszlo w Tel. Aviv do starc z wojskami-sa zabici i ranni. (ski).

# List do Redakcji "GLOSU POLSKIEGO"

Jestem wyslany z D-ctwa naszej Armii na teren Af. Wschodniej w celu zapoznania sie z warunkami bytowania tej czesci naszego spoleczenstwa, ktora znalazla tu chwilowe schronienie. Na terenie szeregu osiedli spotkalem sie z dziwnym, i bardzo przykrym zjawiskiem. Jako zolnierz, jako stary dzialacz spoleczny, a przede wszystkim jako czlowiek absolutnie niezainteresowany miejscowymi "kwasami" i "waznymi zatargami"....osobistymi - pragne poruszyc te sprawe w formie listu otwartego na lamach pisma Sz. Panow. Jestem gleboko przekonany, wiecej! mam zupelna pewnosc, ze opinia moja w tej sprawie bylaby podzielona przez kazdego naszego zolnierza, ktoryby z podobnym zjawskiem w obecnych czasach sie spotkal.

Mam nadzieje, ze Sz. Redakcja nie odmowi mojej prosbie i umiesci nizej podany "List Otwarty" na lamach "Glosu Polskiego" - organu sluzacego Sprawie Polskiej i sprawie tutejszego Spoleczenstwa.

Prosze przyjac wyrazy prawdziwego szacunku i najserdeczniejsze zyczenia pieknego rozwoju tak dobrze zapowiadajacego sie pisma.

/-/ inz Wiktor Ostrowski
porucznik.

# LIST OTWARTY DO PANI "KLEMENTYNY Z NIE-TANSKICH".

Niestety nie moge zaczac listu grzecznosciowa formulka: "Szanowna Pani". Nie chce rozwiazywac "zagadki": czy Pani jest "pania", czy tez "panem", a uzywany przez Pania pseudonim jest poprostu anonimem i jako taki - szacunku nie wzbudza.

W niektorych osiedlach pokazywano mnie "komunikaty" /???/ pisane wierszem a podpisane tajemniczym pseudonimem "Klementyna". Czy Pani wie co znaczy wyraz - komunikat? My zolnierze, mielismy komunikaty na polu walki o przebiegu dzialan. Teraz mamy o - sytuacji politycznej. Zawsze z niecierpliwoscia czekalismy na nie i wierzyli ich tresci, bo - zawsze wiedzieli KTO je wydaje. Dostawalismy rowniez /rozmaitymi drogami/ "komunikaty" anonimowe, podpisane przez "Wande". Wiedzielismy, ze pochodza od wrogich naszej Sprawy czynnikow i te "komunikaty" szly do kosza. Sama "Wande" mielismy ostatecznie przyjemnosc dostac w swoje rece - ona z tego powodu przyjemnosci zapewno nie miala.

Otoz "komunikaty" Pani nie sa wcale komunikatami. Sa poprostu paszkwilami. W dodatku anonimowymi. Jezeli Pani nie rozumie znaczenia slowa - paszkwil - radze zwrocic sie do czlowieka inteligentnego a zapewno wytlumaczy Pani obrzydliwosc tego wyrazu.

Nie znam osob, ktore Pani swoimi wierszami atakuje/w mniemaniu Pani jest to zapewno: dowcipne pietnowanie?!!!/. I malo mnie to obchodzi tak jak i ogromna wiekszosc mieszkancow osiedli. Odnosi sie wrazenie, ze jest to zalatwianie osobistych porachunkow....droga anonimow.

Anonimy zawsze byly, sa i beda obce psychice i usposobieniu Polaka. Sa objawem braku cywilnej odwagi i tchorzostwa. Wyciaganie osobistych i drobiazgowych spraw na forum publiczne jest niesmaczne i obrzydliwe. Poruszanie droga anonimow spraw spolecznych, jest niewlasciwe. Sprawy spoleczne jak zreszta sama nazwa wskazuje, sa sprawami ogolu i MUSZA BYC PORUSZANE NA DRODZE JAWNEJ, PUBLICZNIE. Tego wymagaja elementarne zasady demokracji, o ktorej idealy walczylismy i walczymy.

W odpowiedzi na "komunikaty" Pani widzialem /rowniez "wierszem" pisane/ odpowiedzi. I, niestety, rowniez...anonimowe. Jest to objawem niezdrowych stosunkow i wyzywania sie w powodzi plotek

Jezeli napasci osobiste Pani budza uczucie niesmaku-to znacznie powazniej przedstawia sie sprawa gdy Pani anonimowo zaczyna atakowac nasze czynniki urzedowe. Musi Pani, jako Polka czy tez Polak wiedziec ze nasze wladze konsularne, Konsulat R.P., czy jest w obecnej sytuacji uznawany przez naszych sojusznikow-czy tez nie, dla nas zawsze jest KONSULATEM RZECZPOSPOLITEJ i jako taki reprezentuje Rzad R. P.

Jezeli korzystajac z wyjatkowa ciezkiej sytuacji w jakiej znajduje sie obecnie nasz Rzad, Pani swoimi anonimami stara sie podwazyc prestiz jego placowek na tutejszym terenie-popelnia Pani czyn wiecej niz karygodny i nielicujacy ze stanowiskiem obywatela polskiego. Nie moga go wytlumaczyc ani osobiste urazy, ani chec krytyki Droga RZECZOWYCH uwag i SLUSZNCYH zazalen obywatela-do jego Rzadu chyba jest znana Pani.

Wszystkie natomiast sprawy spoleczne wlasciwiej, i znacznie prosciej, poruszac jest na lamach miejscowego polskiego pisma. Jestem gleboko przekonany, ze kazdy powazny i rzeczowy artykul na ten temat bedzie przez Redakcje umieszczony. Tylko nie anonimowy, prosze Pani,

Wszystkie swoje "komunikaty" konczy Pani przypiskiem: "zawsze gotowa do uslug...."

Otoz prosze Pania o taka usluge /i zdanie moje bynajmniej nie jest odosobnione!/; jezeli juz Pani tak koniecznie musi sie wyzyc w pisaniu tych wierszy-no to trudno, ale przed wyslaniem ich niech Pani nie zapomni je....spalic. Dla dobra Sprawy Polskiej.

**(-) Inz Ostrowski Wiktor por.**

# Z OSIEDLI

Z DZIALALNOSCI Y. M. C. A.

TANGANYIKA

Osiedle Tengeru

Czynne 4 swietlice, swietlica glowna, swietlica Sierocinca, swietlica przy Szkole Zawodowej Zenskiej i Swietlica przy Szkole Rolniczej.

Orkiestra Y.M.C.A. urzadza popularne Koncerty. Kolo sportowe przejawia ozywiona dzialalnosc.

Osiedle Ifunda

Swietlica cieszy sie duza frekwencja. Kolo amatorskie daje czesto przedstawienia. Prowadzony jest kurs robotek i gospodarstwa domowego. Kurs dostarcza rozmaite potrawy do bufetu swietlicowego.

Osiedle Kidugala

Frekwencja w swietlicy duza; organizowane sa czesto odczyty. Prowadzony jest kurs jezyka angielskiego. Kolko modelarskie cieszy sie powodzeniem. W swietlicy murzynskiej zorganizowano szkolke; prowadzone sa dla kobiet murzynskich robotki reczne.

Osiedle Kondoa

Czynny jest Klub sportowy, frekwencja w swietlicy znaczna.

POLNOCNA RODEZJA

Osiedle Lusaka

Swietlica posiada budynek wlasny i cieszy sie duza frekwencja. Kazdego wtorku odbywaja sie seanse kinowe; we czwartki lokalne audycje przez megafon; w piatki koncerty; w niedziele zabawy towarzyskie.

Istnieje Sekcja rowerowa. Prowadzony jest jednoroczny kurs hadlowy, kurs szycia i kurs pisania na maszynie.

Livingstone

Swietlica b zolnierzy Brygady Karpackiej cieszy sie b. duzym powodzeniem. Organizowane sa czesto odczyty.

POLUDNIOWA RODEZJA

Digglefold-Osiedle Szkolne

Czynna Swietlica, oraz sklepik szkolny. Prowadzone sa kursy introligatorskie, szycia i kroju, robot recznych i pisania na maszynie.

Osiedle Marandellas

Frekwencja w swietlicy b. duza, czeste odczyty i pogadanki. Co drugi dzien wydawana jest "Gazeta Scienna". Zespol teatralny wykazuje duzo inicjatywy.

Kursy pisania na maszynie uzupelniane wykladami z zakresu biurowosci i administracji, ponadto kursy bielizniarski i robot recznych, oraz jezyka angielskiego.

Osiedle Rusape

Swietlica jest licznie odwiedzana. Zorganizowano podawanie do wiadomosci tlumaczen z prasy brytyjskiej. Klub sportowy i sekcja rowerowa urzadza czeste wycieczki. Wydano na powielaczu skrypty o hodowli.

UGANDA

Osiedle Koja

Istnieja dwie swietlice, glowna i mlodziezowa. Codziennie wydawane sa "dodatki radiowe". Czynne jest Kolo literackie i samoksztalceniowe, oraz kacik listowy. Organizowane sa koncerty i odczyty.

Z zakresu wychowania fizycznego prowadzone jest Kolo Sportowe, Klub tenisowy, kregielnia i lucznictwo.

Prowadzone sa kursy gry na fortepianie i robotek recznych.

Osiedle Masindi

W swietlicy t. zw. "trzcinowej" frekwencja b. duza. Ponadto istnieja swietlica dla Sierocinca i druga mlodziezowa. Budowa centralnej swietlicy na ukonczeniu.

Prowadzone jest kolko samoksztalceniowe.

KENYA

Osiedle Makindu

Swietlica cieszy sie duza frekwencja. Czynna jest szkolka w zakresie szkoly powszechnej.

Poludniowa Afryka

Cape Town

Swietlica miesci sie w wynajetym lokalu. Skupia ona studentow polskich studiujacych w Cape Town. Dzialalnosc sportowa ozywiona, istnieje druzyna pilki noznej.

Oudtshoorn

Istnieja dwie swietlice. Czynne jest kolo szachistow i kacik listowy. Raz w tygodniu odbywa sie wyswietlanie filmow. Prowadzone sa kursy: skorniczy i haftu.

# Z NAIROBI

W niedziele, dnia 11 listopada b.r. w godzinach przedpoludniowych odbyla sie w Nairobi brytyjska uroczystosc "Dnia Pamieci" dla uczczenia poległych w walkach w latach 1914-1918.

Przed Pomnikiem poleglych na Delamere Avenue, ustawily sie szpalery wojsk wszystkich broni. Na placu przed Pomnikiem zajeli miejsce przedstawiciele wladz kenijskich, - cywilnych i wojskowych, konsulowie obcych panstw, duchowienstwo i delegacje roznych organizacyj.

Przebywajacego w Londynie J. E Gubernatora Kenyi reprezentowal Chief Secretary p. Rennie, O godzinie 11 p. p. wystrzal armatni oznajmil dwuminutowa cisze, poczem piesn "O God, our help in ages past" (O Boze, ktorys nas w minionych latach wspomagal) odspiewaly tlumy publicznosci. Po uroczystym nabozenstwie ku czci poleglych przystapiono do skladania wiencow u stop Pomnika. W imieniu polskich uchodzcow w Afryce Brytyjskiej, zlozyl wieniec z bialo-czerwonych makow Glowny Polski Doradca, p. Kazimierz Chodzikiewicz.

❁

Urzad Glownego Polskiego Doradcy w Nairobi zawiadamia, ze konto Delegatury M.P. i O.S. w Barclay's Banku zostalo zamkniete i nie nalezy wiecej zadnych kwot przekazywac na powyzsze konto.

Wszelkie kwoty nalezne z tytulu likwidacji, nalezy odtad przekazywac na nowe konto, w Barclay's Bank Nairobi, ktore brzmi: "Chief Polish Adviser to EAST AERICA REFUGEE ADMINISTRATION."

Prosimy o przekazywanie wplat na "Polski Fundusz Prasowy" wylacznie na Barclays Bank Nairobi "Polish Press Fund".

Teatr Sierocinca w Tengeru.



*Scena z "Nocy Swietojanskiej"— w opr. i rezyserii p. E. Grosickiej.*

# KRONIKA HARCERSKA

Czlonkowie Harcerskiej Ekipy Instruktorskiej, phm. Zenobiusz Slowikowski i phm. Romuald Rzedzian, w miesiacach-wrzesniu i pazdzierniku, wizytowali osrodki harcerskie na terenie Poludniowej Rodezji.

W Digglefold przeprowadzono wizytacje wszystkich druzyn hufca. Praca rozwija sie bardzo pomyslnie. Na specjalna uwage zasluguja ksiegi i kroniki zawierajace piekne opisy, i artystyczne rysunki.

W Marandellas zorganizowano 7-mio dniowy kurs harcow dla zastepowych i wodzow zuchowych. Uczestniczylo w nim 29 harcerek i harcerzy. Program kursu obejmowal teorie z zakresu prowadzenia zastepow i gromad zuchowych, oraz zajecia praktyczne na poziomie wywiadowcy (pionierki). Po kursie zostala przeprowadzona 4-ro godzinna konferencja wyszkoleniowa z kandydatami na druzynowych. Omawiane byly tematy metodyczne, programowe i administracyjne.

Dnia 6. X. odbylo sie w Marandellas pokazowe ognisko harcerskie dla zaproszonych gosci angielskich i dla ludnosci tamtejszego osiedla. Na program ogniska zlozyly sie - gaweda, tance, spiewy i deklamacje. Calosc wywarla bardzo mile wrazenie.

W miesiacu pazdzierniku odbylo sie w Rusape ognisko harcerskie. 25 harcerek i harcerzy zlozylo przyrzeczenie.

W Rusape odbyl sie 6-cio dniowy kurs harcow dla zastepowych i wodzow zuchowych. Uczestnikow 27.

Zorganizowano nauke strzelania z lukow; mlodziez entuzjastycznie przyjela ten nowy dla niej sport.

Dnia 28 X. b. r. w Osiedlu Lusaka odbylo sie otwarcie swietlicy harcerskiej obu hufcow. Otwarcia dokonal p. Konsul R.P. de Rosset w obecnosci licznie zebranych gosci sympatykow harcerstwa i mlodziezy. Na program zlozylo sie przemowienie Komendanta Choragwi Harcerskiej hm. Korabiewicza, oraz program wokalny rozglosni harcerskiej.

Zalozona przez phm. Romualda Rzedziana komorka fotograficzna w Osiedlu Lusaka, "Foto-harc" rozwija bardzo ozywiona dzialalnosc.

W Abercorn na specjalne wyroznienie zasluguje praca fotograficzna dzialacza harcerskiego Ks. A. Wierzbinskiego. Dzieki sprzedazy zdjec Ks. Wierzbinskiego sfinansowano oboz wakacyjny dla harcerzy.

---

W konkursie "Zbiorka odziezy dla Polakow znajdujacych sie na terenach okupowanych Niemiec"
1 -sze miejsce zajal Hufiec w Bwana M'kubwa
2 -gie miejsce zajal Hufiec Harcerek Lusaka
3 -cie miejsce zajal Hufiec Harcerzy Lusaka.
Hufiec Abercorn nie stanal do konkursu.

Ze zbiorki w 2 osiedlach uzyskano 2.236 sztuk ubrania, zebranych przez mlodziez harcerska. Wyslano rowniez 1.000 swetrow bawelnianych ofiarowanych przez administracje brytyjska.

Najchetniej pracowaly harcerki Bwana M'Kubwy, samodzielnie piorac i prasujac zebrana odziez, im wiec przede wszystkim nalezy sie pochwala.

---

**RUBRYKA WPLAT**
**na "POLSKI FUNDUSZ PRASOWY"**
w Afryce

| | | |
|---|---|---|
| 1/. | p. K. Skorska Tengeru | Shs. 20. - |
| 2/. | Spoldzielnia Osiedla Koja | " 500. - |
| 3/. | W. Broekere Londiani | " 20. - |

---

Odpowiedzi Redakcji:

P. A. Strojek - Koja

Dziekujemy za list. W poruszonych przez Pana sprawach "Glos Polski" nie moze kreowac sadow, a ponadto nie posiada w tym wzgledzie dostatecznych materialow. Trzeba cierpliwie czekac, az wszystkie sprawy beda mogly byc dostatecznie wyjasnione. Sad o tym moze w przyszlosci wydac tylko historia.

Dla nas Polakow, czy w Kraju, czy na obczyznie, jedna rzecz jest najwazniejsza, ze bez prawdziwej wolnosci panstwa i jego obywatela, bez rzadu, ktoryby reprezentowal naprawde narod - niema Wolnej Polski.

---

P. W. Bachorzewski - Kondoa.

Potwierdzam odbior Shs. 2.- tytulem prenumeraty za m. listopad. Sprawe Pana skierowalismy do Urzedu Glownego Polskiego Doradcy.

Jozef Brzezinski.

# Pismiennictwo mlodziezowe w Afryce

Prasa jest nie tylko czynnikiem informacyjnym i miernikiem uspolecznienia, ale rownoczesnie czynnikiem kulturalnym. Niektorzy socjologowie przypisuja prasie ogromna role jako czynnika wychowawczego i stopien kultury, mierza ilioscia i poziomem ukazujacej sie prasy.

Poglad ten wydaje sie byc slusznym, bo jest rzecza oczywista ze gazet nie czytuje zupelny analfabeta, a wysoki poziom miesiecznikow literackich, spolecznych czy politycznych odpowiada jedynie wysokiemu poziomowi kulturalnemu ich czytelnikow.

Rowniez wielka role w dziale samowychowania i samoksztalcenia odgrywa samo pisanie artykulow. Ksztalci ono bystrosc obserwacji, formulowanie sadow, odwage wypowiadania ich i t. p. Z tych wlasnie powodow nalezy uznac za bardzo celowe istnienie prasy mlodziezowej, prasy, kierowanej przez sama mlodziez i pisanej dla mlodziezy. Zupelnie drugorzedne wowczas staja sie takie zagadnienia jak naklad, forma druku, czy kolportaz.

Na tym polu duzym dorobkiem moze sie poszczycic Harcerstwo Polskie na terenie Afryki. "Prase" wydawana przez poszczegolne Hufce Harcerskie prawie we wszystkich osiedlach polskich w Afryce mozemy podzielic na trzy grupy:

1/ Pisemka periodyczne
2/ Okolicznosciowe jednodniowki
3/ Gazetki scienne

Omawiajac grupe pierwsza, w porzadku chronologicznym nalezy na pierwszym miejscu wymienic pisemko "Haslo wydane" druzyn harcerskich w Livingstonie. Ukazalo sie jedynie pare numerow, zostalo zlikwidowane ono na skutek trudnosci nabycia papieru.

Wyjatkowe miejsce nalezy sie dla "Glosu Harcerza" z Tengeru ktory ukazal sie w lutym 1943 i do tej pory wychodzi bez przerwy. Najmilszym obiawem jest to, ze dociera ono daleko do zolnierzy II Korpusu, ktorzy pisuja do niego ciekawe gorespondencje, niejednokrotnie prawie z pola walk. Obecnie pisemko to wydawane jest juz na powielaczu o nakladzie znacznie zwiekszonym.

Nastepnym z kolei powstania bylo "Z za rownika", wydawane w Kondoa. Przetrwalo jednak niedlugo, bo zaledwie do czerwca 1943. Natomiast jesli chodzi o sprecyzowanie celow i realizowanie swych zalozen, bylo ono najbardziej przemyslanym i konsekwentnym pisemkiem w Afryce. Zawieralo miedzy innymi dzial ideologiczny, wyrazem ktorego byly zalozenia druzyn harcerek "przez trud do zwyciestwa" - i druzyny harcerzy - walka z frazesem -. Rowniez bardzo ciekawy byl dzial "uczmy sie patrzec".

W lipcu tegoz roku powstaje w Masindi pisemko "Czuj Duch". Razem ukazalo sie 11 numerow obecnie ma byc wznowione. Redagowane naogol ciekawie nie mialo nigdy tego zaciecia, jakie ma "Glos harcerza", ani tak sprecyzowanego celu, jak uprzednio cytowane "Z za rownika".

Zupelnie podobny charakter mialo ma pisemko "Znicz", ktore zaczelo wychodzic nieco pozniej w Koji. Nie przetrwalo ono jednak dluzej i pomimo bardzo przyjemnej szaty zewnetrznej nigdy nie wyszlo poza ramy osiedla.

O wiele pozniej, bo dopiero w lipcu 1944 powstalo pisemko o bombastycznym tytule "Wszystko dla Polski," ktory zreszta od numeru drugiego zmieniono na "Echo z Digglefold". Jak sama nazwa wskazuje, wydawane jest ono przez mlodziez z zakladu naukowego w Digglefold. Wydawane na powielaczu w nakladzie 200 egzemplarzy dociera nie tylko do zolnierzy naszych Armii, ale rowniez do Indii Nowej Zelandii, Anglii i Persji. Jest to najdalszy zasieg tutejszych pisemek mlodziezowych, i pod tym wzgledem "Echo" dzierzy niezaprzeczalna palme pierwszenstwa. Stoi ono na dosc dobrym poziomie i zdradza stale tendencje do dalszego doskonalenia sie.

Najmlodszym w tej rodzinie jest "Jutrzenka" z Kidugali. Ma ono charakter wewnetrznej kroniki harcerstwa w tym osiedlu, lecz zdradza ambicje rozszerzenia swych ram i zainteresowan. Redagowane jest zywo i posiada zupelnie dobre artykuliki.

Drugim dzialem tutejszego pismiennictwa sa jednodniowki. Wydawane sa z racji pewnych okolicznosci czy uroczystosci, przez co charakter ich jest zupelnie przypadkowy i dorywczy. Poziom bardzo nierowny. Zdarzaja sie jednak opracowania zupelnie dobre i ciekawe. Do jednych z najlepszych nalezy zaliczyc ostatnio wydana "Echo z nad Oceanu" "Z okazji Harcerskiego Kursu Instruktorskiego, ktory sie odbyl w lipcu br. w Dar Es Salaam. Liczba tych jednodniowek jest znaczna, i ukazywaly sie prawie we wszystkich osiedlach.

Ostatnim dzialem sa gazetki scienne. Trzeba obiektywnie stwierdzic, ze jest to jedna z najzdrowszych, a jednoczesnie najlatwiejszych form "redaktorskich". Gazetki te wydawane sa w jednym egzemplarzu, ktory wisi najczesciej w swietlicy czy innym dogodnym miejscu, a czytelnicy czytaja, nie biorac "gazety" do reki. Technika wydania tez rozni sie mocno od poprzednich poniewaz tutaj najwieksze zastosowanie ma pedzel z klejem i nozyce. Artykuly czesto pisane sa recznie i naklejane na duzy warkusz papieru. Gazetki tego typu sa nadzwyczaj bogato ilustrowane fotografiami, wycinankami z pism ilustrowanych, rysunkami odrecznymi i t.d. Gazetki te sa wydawane (a raczej robione) przez mlodziez we wszystkich osiedlach. Zdarzaja sie czesto numery naprawde piekne i ciekawe.

Tak w wielkim skrocie wyglada wysilek redaktorski i autorski mlodych na terenie Afryki. Czytelnik, ktory chcialby znalezc w tych pisemkach piekna forme literacka, potoczysty styl, gleboka tresc, czy aktualnosc chwili biezacej-bedzie gleboko rozczarowany. Nie znajdzie tego. Wartosc tych pisemek lezy gdzieindziej. Poza czynnikami, wymienionymi we wstepie tego artykulu, kapitalna role odgrywaja takie dyspozycje psychiczne,jak "radosc tworzenia" i "konkretna praca" dla bliskich od strony wydawcow - a wytworzenie pojecia "naszej gazety" "my wydajemy" czyli "instynktu gromadzkiego" - ze strony czytelnikow.

DRUKARNIA: "Colonial Printing Works. Nairobi."
Wydawca: "Polski Fundusz Prasowy." Redakcja i Administracja: Nairobi p. o. Box 1939